

KS. PIOTR JAWORSKI
PAWEŁ JUŚKO

ORGANIZACJA KOLONII WAKACYJNYCH DLA UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH MIASTA KRAKOWA W PORĘBIE WIELKIEJ JAKO PRZYKŁAD TROSKI O ZDROWIE, HIGIENĘ I WYCHOWANIE MŁODZIEŻY W PIERWSZYCH DEKADACH XX WIEKU

Z końcem XIX stulecia w szkołach galicyjskich zaczęło się ożywione dążenie do polepszenia stanu higieny i zdrowia młodzieży. Objawiało się to m.in. w staraniach o poprawę estetyki klas, zakupie parceli na podwórka szkolne, w wyprawianiu młodzieży z klas podczas przerw na zewnątrz budynków i udzielaniu nauki higieny szkolnej w seminariach nauczycielskich. Jednocześnie tendencja ta była odzwierciedleniem wzrostu zainteresowania i propagowania tematyki higieniczno-zdrowotnej w społeczeństwie galicyjskim. Zarówno czynniki państwowe, samorządowe, jak i społecznie inicjowały oraz włączały się w szeroką akcję edukacyjną na rzecz propagowania wiedzy zdrowotnej i higienicznej, a także rozbudzania świadomości ludności w obszarze dbałości o warunki sanitarne kraju¹.

KS. DR PIOTR JAWORSKI, kapelan Szpitala Specjalistycznego im. E. Szczeklika w Tarnowie, nauczyciel-katecheta. Zainteresowania naukowe: historia ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Kościoła i historii wychowania. Członek zespołu naukowo-badawczego projektu „Parafie i Kościoły Polskie w USA”, realizowanego przez Ośrodek Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie. ORCID: 0000-0001-5772-5334. Kontakt: 11szach4@gmail.com.

Higiena stała się elementem kultury zdrowotnej, którą winna kształtować szkoła. W 1917 roku Kazimierz Sosnowski dokonał określenia jej zadań w tym zakresie: „Dwa obowiązki ma szkoła wobec zdrowotności społeczeństwa: pierwszy, krzepić w swych wychowawcach zdrowie, drugi, krzewić za ich pośrednictwem kulturę zdrowotną”².

Higiena przełomu XIX i XX wieku zaczęła także dostrzegać zjawisko „chorób szkolnych”³. Pojawiła się więc świadomość zaburzeń występujących w organizmach uczniów w związku z ich pobytem w szkole. Kwestią dostrzeganą i często rozpatrywaną w kontekście życia szkolnego były też choroby zakaźne, takie jak: odra, ospa, szkarlatyna, koklusz i dyfteryt. Różny poziom higieny osobistej u dzieci i młodzieży szkolnej, a także większa ich skłonność do wszelkich zarażeń, powodowały, iż szkoła stawała się miejscem podatnym na rozwój tych chorób. Ponadto uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Higieny Szkolnej w Norymberdze, który odbył się w kwietniu 1904 roku, podkreśli także znaczenie profilaktyki oraz rolę w tym zakresie środowiska szkolnego, przede wszystkim nauczycieli. Sprawa uświadamiania młodzieży szkolnej była przedmiotem najbardziej ożywionych dyskusji i licznych wystąpień⁴. W ramach higieny szkolnej zwracano również uwagę na stan warunków zdrowotnych w domach rodzinnych uczniów.

W okresie I wojny światowej w niektórych miastach działania higieniczne prowadzone były przez Komisję Rozpowszechniania Wskazań Zdrowotnych. Należy też zwrócić uwagę na działalność towarzystw i licznych ośrodków zdrowia (np. powstałe w 1916 roku Polskie Towarzystwo Medycyny Społecznej). Zainte-

DR PAWEŁ JUŚKO, historyk oświaty i wychowania, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, członek m.in. Towarzystwa Naukowego KUL (Wydział Nauk Społecznych). Pracownik naukowo-dydaktyczny w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Rzeszowskiego. ORCID: 0000-0002-8474-604X. Kontakt: pjusko@ur.edu.pl.

1. Zob. E. Dolata, *Edukacja zdrowotna w Galicji doby autonomicznej*, w: *Edukacja i wychowanie od XIX wieku do współczesności. Wybrane zagadnienia w kontekście badań historycznych i pedagogicznych*, red. P. Juśko, Tarnów [b.r.], s. 37.
2. K. Sosnowski, *Szkoła narodowa jako krzewicielka kultury zdrowotnej i energii twórczej*, Kraków 1917, s. 63.
3. Za takie choroby uważano m.in. choroby wynikające ze złej organizacji systemu dydaktycznego, takie jak: bóle głowy, krwawienie z nosa, katar przewodów oddechowych i oczu, anemia, neurastenia, wady wzroku i postawy. Szczegółowy wykład na temat chorób szkolnych dał T. Żuliński; w: tenże, *Higiena szkolna*, Kraków 1886, s. 147-158. Por. J. Podolak-Zajac, *Udział galicyjskich lekarzy i higienistów w pracach opiekuńczo-wychowawczych*, „Studia i Prace Pedagogiczne”, 2 (2015), s. 189.
4. S. Kopczyński, *Historia higieny szkolnej*, w: *Higiena Szkolna*, red. S. Kopczyński, wyd. 2, Warszawa 1933, s. 28; B. D., Niziołek, *Edukacja zdrowotna w szkołach powszechnych powiatu tarnowskiego w latach 1918-1975*, Lublin 2013, s. 35.

resowanie sprawami zdrowia odnajdujemy w różnych środowiskach: lekarskim, pielęgniarstwie i społecznym⁵.

Od 19 do 22 lipca 1914 roku we Lwowie trwał I Zjazd Polskich Higienistów. Dwa dni zjazdu wypełnił szereg wygłoszonych referatów dotyczących w sposób szczególny walki z gruźlicą oraz zasad organizacji publicznej higieny w Polsce⁶. Jego uczestnicy odwiedzali również szpitale, sanatoria i uzdrowiska galicyjskie. Celem ogólnym wydarzenia było wypracowanie przyszłych założeń higieny w Polsce, w tym także dotyczących szkół. Mając to na uwadze, Rada Szkolna Krajowa utworzyła osobny referat do spraw higieny szkolnej, którego kierownictwo powierzyła Stanisławowi Ciechanowskiemu. Jego zastępcą został dr med. M. Kociuba⁷. Polecała także nauczycielom poznawanie zasad higieny i zdrowego stylu życia. W planie naukowym z 1893 roku można przeczytać: „każdy nauczyciel jest obowiązany obznajomić się dokładnie z zasadami higieny, a w szczególności higieny szkolnej i przestrzegać ich nie tylko w stosunku swoim do młodzieży szkolnej, lecz wpływać także, o ile można i na to, ażeby dom rodzicielski dbał o to wszystko, czego potrzeba do należytego fizycznego wychowania dzieci w czasie ich nauki szkolnej”⁸.

W szkołach dyrektorzy i kierownicy zobowiązani zostali do wywieszania przepisów higienicznych w klasach i na korytarzach – np.:

- „1. Ręce myj wodą z mydłem kilka razy dziennie, zwłaszcza przed każdym jedzeniem; twarz, uszy, szyję i górną część tułowia myj rano i wieczorem.
2. Paznokcie czyść szczotką, obcinaj przynajmniej dwukrotnie w ciągu tygodnia, nigdy ich nie obgryzaj.
3. Zęby czyść szczoteczką i proszkiem, rano i wieczorem. Jamę ustną płucz wodą z rana, po przyjściu ze szkoły i możliwie po każdym jedzeniu.
4. Głowę myj często. Włosy najlepiej noś krótkie, czesz je gęstym grzebieniem i szczotką.
5. Uszy trzymaj w czystości. Nie oczyszczaj uszu ostrymi przedmiotami, np. ołówkiem, zapalką, drutem, szpilką.
6. Do nosa używaj zawsze czystej chusteczki. Przy oczyszczaniu nosa, czyść najpierw jedną połowę, a potem drugą. Nie dłub nigdy w nosie.

5. B. Wolny, *Szkolna edukacja zdrowotna ukierunkowana na doskonalenie jakości życia uczniów*, Lublin 2012, s. 45.

6. *Pierwszy Zjazd higienistów polskich we Lwowie*, „Tygodnik Ilustrowany” z 1 sierpnia 1914 roku, nr 31, s. 612.

7. *Kronika Rady Szkolnej Krajowej za lata 1916/17, 1917/18 i 1918/19*, Lwów 1919, s. 71-72.

8. *Plany naukowe dla szkół ludowych pospolitych wraz z instrukcją 1893*, Lwów 1893. E. Dolata, „W zdrowym ciele zdrowy duch” – wychowanie zdrowotne w szkołach galicyjskich okresu autonomicznego, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J”, 31 (2018), nr 2, s. 27.

7. Kąp się raz w tygodniu.
8. Bieliznę zmieniaj przynajmniej raz na tydzień, na noc zmieniaj koszulę.
9. Oddychaj nosem. Piersi naprzód! Tułów prosto! Głowa do góry!
10. Unikaj przebywania w nieczystym powietrzu. Nie pal tytoniu. Nie wzbijaj kurzu. Nie pluj na podłogę. Nie rzucaj pestek z owoców i resztek pokarmu na podłogę. Zanim wejdiesz do mieszkania lub do szkoły, oczyszczaj obuwie z kurzu i błota.
11. Jedz powoli, żuj dokładnie pokarmy. Przy jedzeniu nie czytaj.
12. Nie pij wódki, piwa, wina, mocnej herbaty, mocnej kawy. Za napój używaj czystej wody (przy braku przefiltrowanej używaj przegotowanej), lekkiej herbaty lub mleka.
13. Przy pracy siedź prosto; pisząc trzymaj lewe przedramię na stole, obydwa ramiona poziomo, głowę prosto, oczy w odległości 30-40 cm od książki lub kajetu. Nie śliń palców przy przewracaniu kartek. Światło (okno, lampę) miej przy pracy z lewej strony, lampy nie przesuwaj zbyt blisko, by chronić głowę od gorąca. Nie czytaj, nie pisz o zmroku i przy złym oświetleniu.
14. W chwilach wolnych od nauki używaj ruchu na otwartym powietrzu.
15. Kładź się wcześniej spać, abyś mógł nazajutrz wstać wypoczęty. Sypiaj 9-10 godzin. Leżąc w łóżku, trzymaj ręce na kołdrze.
16. Nie udawaj się na spoczynek zaraz po jedzeniu. Wstawaj, skoro tylko się przebudzisz, wcześniej, abyś mógł pierwsze śniadanie zjeść bez pośpiechu.
17. Pokój sypialny przewietrzaj często, a zwłaszcza przed pójściem spać.
18. Ospę winienes mieć szczepioną przynajmniej dwukrotnie.
19. Nie odwiedzaj kolegów, chorych na choroby zakaźne i w ogóle unikaj styczności z chorymi zakaźnymi. Szczególnie strzeż się szkarlatyny, dyfterytu, odry, ospy, koklusz, tyfusów i biegunki krwawej (dyszenterii).
20. Będąc chorym na chorobę zakaźną, nie używaj książek z bibliotek publicznych, zwłaszcza z biblioteki szkolnej. Po przebyciu choroby zakaźnej nie wolno ci przyjść do szkoły bez pozwolenia lekarza, również bez pozwolenia lekarza nie powinienes uczęszczać do szkoły, jeżeli ktoś z twej rodziny jest dotknięty chorobą zakaźną⁹.

Do upowszechniania wiedzy dotyczącej warunków przestrzegania higieny osobistej zarówno wśród nauczycieli, jak i uczniów, przyczyniły się również liczne publikacje o tematyce higieniczno-zdrowotnej¹⁰.

9. S. Koczyński, *Opieka higieniczno-lekarska nad dzieckiem normalnym w szkole*, w: *Zagadnienia opieki nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą w Polsce*, red. B. Krakowski, Warszawa 1929, s. 24.
10. M. Baranowski, *Zarys higieny i dietyki ciała i ducha w zastosowaniu do młodzieży szkolnej i do wieku dziecięcego*, Stanisławów 1881; tenże, *Pedagogika do użytku seminariów nauczycielskich i nauczycieli szkół ludowych*, Lwów 1896; M. Biehler, *Podręcznik higieny*, Warszawa-Lublin-

W ramach działań mających na celu poprawę warunków zdrowotnych uczniów modne stały się też kolonie organizowane w ośrodkach klimatyczno-wypoczynkowych dla dzieci, najpierw z dużych ośrodków miejskich, jak Kraków czy Lwów, potem także z mniejszych, a nawet ze wsi¹¹. Coraz mocniej akcentowana była idea organizowania kolonii poza ośrodkami miejskimi.

Idea kolonii wakacyjnych w Galicji była istotną formą dbałości o zdrowie dzieci i młodzieży, a także formą wychowania zdrowotnego. Pomysł ich organizowania powstał w Szwajcarii. W 1876 roku odbyła się tam pierwsza tego rodzaju kolonia¹². Z kolei na ziemiach polskich zaboru austriackiego pierwsza kolonia letnia została zorganizowana z inicjatywy Teofila Gerstmana oraz Towarzystwa Pedagogicznego 5 sierpnia 1883 roku dla dzieci lwowskich w Żabim nad Czeremoszem¹³. Dostrzeżone w jej trakcie pozytywne efekty zdrowotne przebywania dzieci na świeżym powietrzu spowodowały, że Towarzystwo Pedagogiczne podjęło akcję ich propagowania. Zajął się tą kwestią Komitet dla Kolonii Wakacyjnych, który od 1884 roku rozpoczął ich organizowanie dla dzieci i młodzieży ze szkół lwowskich¹⁴. Podobna inicjatywa zaistniała również w Krakowie, gdzie od 1885 roku problematyką kolonii letnich zajęło się Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych dla Dzieci¹⁵.

Organizatorom kolonii „zamiejskich” przyświecały dwa cele. Pierwszy z nich w 1882 roku określił Georg Varrentrap¹⁶ na międzynarodowym kongresie higie-

–Łódź-Kraków 1916; O. Janke, *Zasady higieny szkolnej. Podręcznik przeznaczony do użytku nauczycieli, kierowników szkół i lekarzy szkolnych*, Warszawa 1906; L. Wernic, *Higiena pracy uczniów w szkole i higiena snu*, w: *Tablice poglądowe higieny szkolnej*, Warszawa 1908, tab. II; A. Winogrodzki, *Z higieny szkolnej*, Kraków 1903.

11. B. Baranowski, *Kolonie wakacyjne. Uwagi o potrzebie i sposobach urządzania w naszym kraju*, Lwów 1884, s. 6.
12. E. Dolata, *Kolonie wakacyjne dla dzieci polskich w Galicji pod koniec XIX i na początku XX wieku*, „Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie. Seria Społeczno-Pedagogiczna i Historyczna”, 24 (1997), s. 101; B. Szczepańska, *Higiena szkolna w szkolnictwie ogólnokształcącym w II Rzeczypospolitej*, Łódź 2014, s. 109.
13. E. Dolata, „W zdrowym ciele zdrowy duch” – wychowanie zdrowotne w szkołach galicyjskich, s. 34.
14. *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 25. rocznicy założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie*, Lwów 1892, s. 222.
15. E. Kula, *Wprowadzenie do badań nad dziejami kolonii dziecięcych na Kielecczyźnie w latach 1918-1939*, „Kieleckie Studia Pedagogiczne”, 9 (1994), s. 91.
16. Jednym z pierwszych organizatorów wypoczynku dzieci za miastem był „Związek szkolny” w Hamburgu, który już w latach 70. XIX wieku wysyłał znaczną liczbę dzieci na wieś, lecz nie umieszczał ich tam jako kolonie, tylko wyszukiwał im kwatery u wieśniaków. W 1878 roku Georg Varrentrap z Frankfurtu wysłał 37 chorowitych chłopców w ośmiu grupach pod nadzorem nauczycieli na wieś do Odenwaldu. G. Kubik-Horodyński, *Wychowanie i nauka ze stanowiska polityki socjalnej*, Lwów 1898, s. 36.

nicznym w Genewie: „Kolonie letnie dążą do tego, aby miejskie, słabowite, ubogie dzieci w wieku szkolnym, oddane pod dozór wytrawnych opiekunów i opiekunek (nauczycieli i nauczycielek), wyrwać na czas jakiś, mianowicie w okresie ferii letnich, z ich dusznych, ciasnych mieszkań i wysłać na świeże powietrze wiejskie, leśne lub nad morze, i tu, zapewniwszy im obfitą, pożywną, ale prostą strawę, pobudzić do jak najżywszego ruchu pod gołym niebem. Wskutek takiej zupełnej zmiany warunków i trybu życia – dzieci słabowite, wątłe, znajdują niezawodne pokrzepienie, zdobywają siły i nabywają odporności przeciw szkodliwościom, właściwym ich sposobowi życia w mieście”¹⁷.

Tak rozumiane kolonie były już nielicznie organizowane między innymi w: Rabce koło Krakowa i w Rymanowie, w Hrebenowie koło Skolego, w Morszyńcu, w Lubieńcach (kolonia dla dzieci żydowskich). Ponadto kolonie organizowały miasta: Stanisławów, Tarnów, Wieliczka, Kraków czy Lwów w Brzuchowicach¹⁸. Podobny zakres działalności prowadziła kolonia w dla uczniów szkół średnich z miasta Krakowa w Porębie Wielkiej.

Drugim celem kolonii szkolnych było stwarzanie najkorzystniejszych warunków wypoczynku dla młodzieży, która przechodziła okres rekonwalescencji po chorobach, zwłaszcza ostrych i zakaźnych¹⁹. Dla tej młodzieży potrzeba było domów wypoczynkowych na wsi, czynnych przez cały rok, także w czasie roku szkolnego. Organizacja takiej formy kolonii była jednak zadaniem planowanym, którego wartość i znaczenie dostrzegano już wyraźnie w ostatnich dekadach epoki zaborów, a także w okresie II Rzeczypospolitej, co potwierdza zapis w księdze jubileuszowej warszawskiego Towarzystwa Koloni Letnich dla Dzieci z 1932 roku: „Wyrwać dzieci z szarzyzny życia codziennego, z dusznych czeluści mieszkaniowych miasta, dać im radość życia, powietrze i słońce oto program, oto idea koloni. A dalej poza stroną moralno-wychowawczą zagadnienia, potężną rolę spełniły Kolonie Letnie pod względem leczniczym. Ileż setek tysięcy dzieci uratowano. Krzywica, zołży, gruźlica, nękały biedne rzesze dziecięce miast. Po latach wojny i okupacjach, liczba dzieci tej kategorii sięgała 44%. Trzeba było olbrzymiego trudu i ofiarnej pracy, aby zmobilizować siły i stworzyć front walki z chorobliwością i śmiertelnością dzieci”²⁰.

W 1901 roku profesorowie IV gimnazjum w Krakowie Antoni Lekszycki i Władysław Koch zainicjowali powstanie Tymczasowego Komitetu Kolonijnego, który w 1904 roku przekształcił się w Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych dla młodzieży

17. *Jubileusz 25-lecia Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych dla uczniów m. Krakowa 1902-1927. Księga pamiątkowa*, red. L. Piotrowicz, Kraków 1927, s. 14-15.

18. G. Kubik-Horodyński, *Wychowanie i nauka ze stanowiska polityki socjalnej*, s. 37.

19. *Jubileusz 25-lecia Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych*, s. 15.

20. *50 lat działalności Towarzystwa Kolonii Letnich dla Dzieci imienia D-ra Stanisława Markiewicza*, Warszawa 1932, s. 3.

szkół średnich miasta Krakowa i Podgórze (TKW)²¹. Na jego czele stanął prekursor nowoczesnego wychowania fizycznego, Henryk Jordan²². Jak informował w styczniu 1905 roku wydawany w Krakowie „Czas”, do TKW wpisały się grona nauczycielskie wszystkich gimnazjów i szkół realnych z Krakowa i Podgórze²³. Towarzystwo zorganizowało pierwszą kolonię w Czernej koło Krzeszowic.

W 1905 roku TKW kupiło od hrabiego Antoniego Wodzickiego stary, drewniany budynek, tzw. „Starą Kolonię”. Po odpowiednim remoncie i adaptacji zorganizowało pierwszą w Porębie Wielkiej kolonię dla młodzieży z Krakowa, w której wzięło udział 34 uczniów²⁴.

W 1914 roku został wykupiony również od hrabiego A. Wodzickiego budynek murowany, w którym mieścił się wówczas tartak i wytwórnia mebli giętych. Po przeprowadzonym remoncie został on zaadaptowany na cele kolonijne²⁵. W 1916 roku budynek został oddany do użytku przy wydatnej pomocy ziemian z Ukrainy Augusta i Klementyny Iwańskich oraz S. Ciechanowskiego (ówczesnego wiceprezesa TKW).

W okresie sprawowania funkcji prezesa TKW przez dr Władysława Ekierta nastąpiły poważne zmiany podnoszące standard budynku. Zbudowano wodociąg, duży basen kąpielowy oraz przebudowano pomieszczenia mieszkalne²⁶. Zaczęto również przyjmować kolonistów z całej Polski. Częstym gościem w Porębie Wielkiej był Władysław Orkan, któremu zorganizowano w 1927 roku uroczystość z okazji jubileuszu jego twórczości literackiej.

Analizując kwestię idei kolonii wakacyjnych dla młodzieży szkolnej podjętą w Krakowie, należy także podkreślić rolę dwóch członków TKW: lekarza H. Jordana i kuratora Stanisława Sobińskiego w tworzeniu ich programowych założeń. Obaj, uzupełniając się wzajemnie, podkreślali podwójny cel kolonii wakacyjnych dla młodzieży szkolnej, to jest „potrzebę ratowania zdrowia młodzieży, jako koniecznego warunku wytrwałej i systematycznej pracy, rozstrzygającej o przyszłości każdego narodu i doniosłe znaczenie wychowawcze kolonii wakacyjnych, które usuwając młodzież szkolną na czas wakacji ze złych wirów miejskich, spod wpływów cynicznego nieraz towarzystwa w okresie najbardziej utrudnionej opieki

21. Statut TKW został zatwierdzony 30 kwietnia 1904 roku. Zob. *Jubileusz 25-lecia Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych*, s. 37.

22. Tamże; por. Cz. Michalski, *Z dziejów wychowania fizycznego i sportu w Krakowie od końca XVIII wieku do 1918*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP Kraków. Prace Historyczne”, 8 (1977), s. 331.

23. „Czas” z 9 stycznia 1905 roku, nr 6, s. 2.

24. *Jubileusz 25-lecia Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych*, s. 40, s. 127.

25. Tamże, s. 100.

26. Tamże, s. 92.

obyczajowej, pozwalają jej zachować, i pod wpływem świeżego tchnienia przyrody rozwinąć, prostotę i rzetelną, serdeczną pogodę jasnej duszy młodzieńczej²⁷.

Mając powyższe na uwadze, działacze TKW podjęli świadomą i przemyślaną decyzję o wyborze Poręby Wielkiej jako miejsca stałego organizowania wypoczynku letniego dla młodzieży krakowskiej. Według nich walory Poręby Wielkiej to: położenie miejscowości na wysokości około 500 m nad poziomem morza; długa i dostatecznie szeroka, a także słoneczna i sucha kotlina; odległość budynku kolonii od innych zabudowań wiejskich, nie zawsze należycie zadbanych pod względem higienicznym; dystans zaledwie 200 m od rozległego, cieniściego parku dworu porębskiego hrabiostwa Wodzickich, znanych przyjaciół i dobrodziejów kolonii od pierwszych chwil jej powstania; bliskość bystrej górskiej rzeczki Porąbka, o czystej wodzie, której odnoga wykorzystana została do budowy basenu do kąpieli młodzieży, o dającej się dowolnie regulować głębokości, stale bieżącej kryształowo czystej wody; panorama odległych Tatr i Babiej Góry oraz bliższych Gorc, wykorzystywanych jako cel krótszych lub dłuższych wycieczek młodzieży; łagodny klimat, nie wykazujący wielkich wahań temperatur. W sposób szczególny zwracano więc uwagę na czystość otoczenia²⁸.

Istotnym plusem kolonii w Porębie Wielkiej były wspomniane już częściowo dobre warunki lokalowe. Do 1914 roku kolonia mieściła się w długim, przydrożnym budynku drewnianym o 22 izbach, jak wspomniano wcześniej, zakupionym przez TKW w 1905 roku od hrabiego A. Wodzickiego. Wzniesiony dla innych celów i mający już swój wiek budynek, pod wielu względami nie odpowiadał warunkom wzorowej kolonii, jednak stwarzał młodzieży w miarę przyzwoite warunki. Uległy one zdecydowanej poprawie po powstaniu nowego budynku dla kolonii.

Konkludując, należy stwierdzić, iż wszystkie omówione zalety w sposób istotny przyczyniły się do osiągnięcia obu zasadniczych celów kolonii postulowanych przez H. Jordana i S. Sobińskiego.

Ze względu na różną kondycję zdrowotną uczniów, podczas kolonii szczególną dbałość wykazywano w zakresie żywienia jej uczestników²⁹. Na pierwsze śniadanie, które rozpoczynało się o godzinie 8.00, koloniści otrzymywali około pół litra ciepłego, gotowanego mleka wraz z dużą kromką domowego chleba, czasem zamiast mleka była to duża filiżanka kakao. O godzinie 10.30 organizowane było drugie śniadanie. Na jego menu składał się chleb z marmoladą owocową lub powidłami, czasem zaś kasza gotowana i odpowiednio przyprawiona np.: grysik na mleku lub grysik z cukrem i cynamonem. Obiad podawany był o godzinie

27. Tamże, s. 97.

28. Tamże, s. 98.

29. E. Dolata, „W zdrowym ciele zdrowy duch” – wychowanie zdrowotne w szkołach galicyjskich, s. 35.

13.00 i składał się z trzech dań: rosółu albo barszczu zabielanego lub zupy, mięsa (z wyjątkiem piątku) gotowanego z sosem i jarzynami bądź pieczystego (pieczeń, kotlety, zrazy, klops) z ziemniakami oraz z leguminy lub jagód. O godzinie 16.30 koloniści otrzymywali podwieczorek, który składał się z takich samych dań jak drugie śniadanie. Na kolację organizowaną o godzinie 19.30 uczestnikom kolonii podawano kaszę omaszczoną albo mleko kwaśne z ziemniakami lub kaszą z kawałkiem chleba. W dni chłodne, deszczowe oraz po powrocie z wycieczek, koloniści otrzymywali po kolacji filiżankę lekkiej herbaty z kawałkiem ciasta.

Za jakość podawanych potraw odpowiadał kierownik kolonii, który miał obowiązek codziennie notować wykaz podawanych kolonistom potraw. Natomiast w sprawozdaniu rocznym powinien dokładnie określić w kilogramach ilość spożytych przez kolonistów surowych produktów. Sprawozdanie to było przedmiotem kontroli ze strony członków TKW, a w sposób szczególny było sprawdzane przez lekarza kolonijnego. Dane te posłużyły S. Ciechanowskiemu do obliczenia wartości kalorycznej żywienia uczestników kolonii w Porębie. Biorąc pod uwagę tylko najważniejsze produkty surowe, takie jak: mleko, mięso, chleb, ziemniaki, masło i kawę, bez uwzględniania jaj, mąki, jarzyn, słoniny, cukru, wyliczył on, iż każdy kolonista otrzymywał pożywnie o wartości 3040 kalorii na dobę, czyli normę dla dobrze odżywiającego się dorosłego mężczyzny³⁰.

Dużo uwagi poświęcano również punktualności wydawania posiłków oraz ich organizacji. We wszystkich posiłkach uczestniczyła kadra opiekunów, która miała obowiązek spożywania potraw ze wspólnej kuchni³¹. Wielkość posiłków starano się dostosowywać do indywidualnej potrzeby organizmu danego kolonisty. Z założenia miały one być higieniczne, zdrowe i smaczne.

Ważną formą wypoczynku był sen. W trakcie pobytu na kolonii starano się, aby czas trwania snu dostosować do wieku i stanu zdrowia kolonistów³². Zwracano także uwagę na jak najdłuższe korzystanie przez nich ze światła słonecznego. W związku z tym zalecane było wczesne wstawanie kolonistów, najpóźniej o go-

30. *Jubileusz 25-lecia Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych*, s. 110. Przykładowe jadłospisy posiłków podawanych kolonistom w 1926 roku – 5 lipca (poniedziałek): na pierwsze śniadanie kakao i chleb domowy, na drugie śniadanie grysik z masłem, na obiad krupnik, gulasz wieprzowy z kaszą, legumina, na podwieczorek kawa mleczna z bulką domową, na kolację mleko kwaśne z kaszą hreczaną; – 18 lipca (niedziela): na pierwsze śniadanie mleko, chleb domowy z masłem, na drugie śniadanie chleb domowy z bryndzą, na obiad zupa cytrynowa, kotlety z ziemniakami i ćwikłą, ciastka z makiem, na podwieczorek herbata z mlekiem i ciasto domowe, na kolację grysik z masłem i cukrem; – 6 sierpnia (piątek): na pierwsze śniadanie kakao z chlebem domowym, na drugie śniadanie chleb z masłem, na obiad zupa szczawiowa, fasolka na kwaśno, pierogi z borówkami i śmietanką, na podwieczorek mleko z chlebem domowym, na kolację kwaśne mleko z kaszą. Zob. Tamże, s. 111.

31. Tamże, s. 21.

32. *Jubileusz 25-lecia Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych*, s. 21.

dzinie 7.00 rano. Jakość snu zapewniano również poprzez przestrzeganie zupełnej ciszy po zmianie odzieży na nocną, i ułożeniu się do niego o wyznaczonej godzinie.



Wiceprezes TKW prof. Stanisław Ciechanowski (siedzi w drugim rzędzie, drugi z prawej) wśród grupy kolonistów w Porębie Wielkiej w 1917 roku (źródło: *Jubileusz 25-lecia Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych...*, s. 69 – publikacja w zbiorach Repozytorium Cyfrowego Instytutów Naukowych)

Mając na uwadze względy zdrowotne młodzieży przebywającej na kolonii, jak już wykazane zostało wcześniej, przywiązywano duże znaczenie do snu nocnego³³. W tym aspekcie szczególną troską otoczono kwestię urządzenia sypialni, położenie i wymiary tych izb. Sypialnie umieszczone zostały na pierwszym piętrze, wskutek czego nawet w najbardziej mokre, deszczowe dni nie było obawy o zawilgocenia murów. Każda z sypialni miała w jednej ze ścian szereg wysokich okien, których górne kwatery były zostawiane na noc otwarte, aby zapewnić zawsze dostateczny przypływ świeżego powietrza. Ponadto każdy z uczniów miał osobne, własne łóżko. Kolonia dostarczała sienników corocznie wypychanych nową słomą, prześcieradeł i koców, które starannie po odjeździe każdej kolonii były czyszczone i prane. Również poduszkę każdy uczestnik miał przynależną tylko sobie. Ze względów

33. Por. E. Dolata, „W zdrowym ciele zdrowy duch” – wychowanie zdrowotne w szkołach galicyjskich, s. 35.

higienicznych zabronione było sypianie dwóch kolonistów w jednym łóżku lub samowolne zmienianie raz wyznaczonego miejsca. Co istotne, w trakcie dnia nie wolno było uczniom przebywać w izbach sypialnych³⁴.

Z sypialniami połączona była odpowiednio urządzona umywalnia zasilana wodą ze zbiornika wody źródlanej, pompowanej ze studni kolonii. W 1926 roku znacznym nakładem finansowym zbudowana została wieża wodna, która przy pomocy sieci wodociągowej dostarczała także zdrowej i przyjemnej w smaku wody do gotowania potraw i zmywania naczyń kuchennych. Dzięki tej instalacji doprowadzona została również woda do sanitariatów, co w istotny sposób zwiększyło poziom higieny całej kolonii.

W przypadku infekcji lub zachorowań koloniści mieli do dyspozycji dwa pokoiki, gdzie w razie poważniejszej niedyspozycji byli umieszczani, po natychmiastowym zasięgnięciu porady lekarskiej. Opiekowała się nimi fachowo osoba przeznaczona do zadań pielęgniarskich.

W dni deszczowe lub chłodne, gdy uczniowie nie mogli ćwiczyć na boisku lub wybrać się na wycieczkę, gromadzili się na dużej werandzie, otwartej z trzech stron i łączącej się bezpośrednio z obszerną, umieszczoną w parterze budynku salą rekreacyjną. Tu koloniści mogli spędzać czas na różnych grach i zabawach. Mogli również czytać książki wypożyczane z zasobów biblioteki kolonijnej.

Zaspokojeniu duchowych potrzeb młodzieży, istotnych dla procesu wychowywania, służyła scena teatralna, na której mogli występować koloniści wykazujący talent muzyczny i aktorski. W ten sposób organizowane były wieczory muzyczne, literackie oraz odczyty i prelekcje. Z okazji ważnych rocznic związanych z historią Polski organizowane były uroczyste przedstawienia, a na nie uczniowie zapraszali również miejscową ludność, śledzącą z zainteresowaniem rozwój akcji scenicznych spektakli, takich jak np.: „Kościuszek pod Racławicami” czy też „Wóz Drzymały”³⁵.

Kolonia posiadała także czterolampowy aparat radiowy, który zapewniał młodzieży odbiór nie tylko polskich, ale także zagranicznych stacji nadawczych, dostarczając pożytecznej rozrywki kulturalnej.

Rada Szkolna Krajowa przywiązywała dużą wagę do organizowania w szkołach średnich wycieczek. Zwraçała uwagę zarówno na ich liczbę, jak i cele wychowawcze. Dzieliła je na wycieczki naukowe i mające poprawić sprawność fizyczną uczniów. Te drugie traktowała jako uzupełnienie zajęć z gimnastyki³⁶. Często miały one

34. *Jubileusz 25-lecia Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych*, s. 102.

35. Tamże, s. 104-105.

36. E. Barnas-Baran, *Wycieczki szkolne uczniów gimnazjów galicyjskich w latach 1890-1914*, „Roczniki Pedagogiczne”, 9 (2017), nr 1, s. 50. Warto także nadmienić, iż Rada Szkolna Krajowa interesowała się działalnością TKW, a jej wiceprezydent Ignacy Dembowski odwiedził w 1913 roku kolonię w Porębie Radlnej, co przełożyło się na wyrazy uznania, jakie

charakter zabawy. Ważny był ruch i przebywanie na świeżym powietrzu. Ich organizowanie było także przejawem troski o zdrowie i higienę.

Inną rolę pełniły wycieczki naukowe. W ich trakcie uczniowie poznawali walory przyrodnicze oraz zabytki kultury polskiej. Dostarczały one uczniom konkretnej wiedzy, wpływały pozytywnie na osiągnięte wyniki w nauce oraz spełniały ważną funkcję wychowawczą³⁷. Z czasem były czynnikiem rozwijającym uczucia patriotyczne młodzieży oraz kierującym jego uwagę na sprawy narodowe.

Wycieczki spełniały więc istotną funkcję wychowawczą, a przed wszystkim zdrowotną. Były one również organizowane dla młodzieży w trakcie pobytu na kolonii w Porębie Wielkiej. Zgodnie z przejętymi założeniami dopasowywano je do wieku oraz stanu zdrowia poszczególnych kolonistów. Ich formy uzależnione były także od kwalifikacji kadry pedagogicznej.

W trakcie wycieczek starano się przestrzegać zasad higieny, zarówno w odniesieniu do warunków fizycznych kolonistów, trudności trasy wycieczki, jak i żywienia³⁸. Wycieczki dłuższe niż jeden dzień były organizowane tylko wyjątkowo, i w warunkach szczególnie korzystnych dla zdrowia młodzieży. Ponadto wprowadzano zasadę organizowania ich, na ile było to możliwe, w stałych dniach tygodnia.

Wycieczki na kolonii w Porębie planował osobny komitet wycieczkowy, który po uzyskaniu zgody kierownika, przygotowywał niezbędny do jej realizacji prowiant. Był on urozmaicony i zasobny: „Na zaprowiantowanie 55 osób, które brały udział w wycieczce na Turbaczu wzięto: 16 wielkich chlebów domowych, 4 kg masła, 110 jaj gotowanych, 6 kg kiełbasy, 55 kawałków ciasta domowego i 55 bucht z borówkami, 9 flaszek soku, 5 kg cukru, 2 paczki herbaty, nadto w szafasie kupiono 18 serków owczych”³⁹.

W zależności od wieku kolonistów wycieczki były krótsze lub dłuższe, wymagające mniej lub więcej wysiłku. Dla chłopców w wieku od 11 do 14 lat organizowane były wycieczki krótsze, popołudniowe, w sąsiadujące z Porębą okolice i góry, na Kotelnicę, do wąwozów, do willi poety Władysława Orkana, na Hucisko, Polanę Zapałową, do Mszany Górnej. Wycieczki dla kolonistów w wieku od 15 do 18 lat wymagały od uczestników znacznego trudu i wytrzymałości i odbywały się do szałasów Filasa na Turbaczu (1311 m n.p.m.), do Rzek i Lubomierza⁴⁰. Jak pisał S. Ciechanowski: „Niektóre jednak z wycieczek w koloniach dotychczasowych wymagały od uczestników znacznego stosunkowo trudu i wytrzymałości,

towarzystwo otrzymało od Rady wraz z darem dla kolonii w postaci warsztatu stolarskiego do nauki słoju. *Jubileusz 25-lecia Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych*, s. 63.

37. E. Barnas-Baran, *Wycieczki szkolne uczniów gimnazjów galicyjskich*, s. 53-55.

38. *Jubileusz 25-lecia Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych*, s. 20.

39. Tamże, s. 118.

40. Tamże, s. 117.

zwłaszcza trwające dłużej niż jeden dzień. Toteż, uznając wszelkie zalety wycieczek pod względem higienicznym, nie wolno jednak pominąć postulatu, aby były one starannie dostosowane do wieku i sił uczestników. Doświadczenia zebrane w Porębie zaraz w pierwszych latach pouczyły, że w większych wyprawach mogą uczestniczyć tylko chłopcy starsi że wężsi, których właśnie wśród kolonistów nie brak, muszą wtedy na równi z młodszymi pozostać w domu⁴¹. Niemniej jednak wartości wychowawcze i edukacyjne spełniały zarówno wycieczki dłuższe, jak i krótsze. S. Ciechanowski na łamach czasopisma Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego „Zdrowie” w 1913 roku zwracał uwagę, że: „mniejsze wycieczki dają sposobność do bezpośredniego zapoznania się z przyrodą, do herboryzacji, zbierania owadów, motyli, minerałów itp., podczas większych nasunie się nadto w drodze niejeden zabytek artystyczny czy dziejowy, to znów nowoczesny zakład przemysłowy, niejedno wspomnienie historyczne i trochę folkloru⁴²”.

Według założeń programowych kąpiele młodzieży uznawano za niezbędną formę jej wypoczynku⁴³. Winny one odbywać się w czystym potoku, stawie lub pod natryskami. W zależności od pogody koloniści mieli korzystać z nich codzienne, a nawet w trakcie wysokich temperatur dwa razy na dzień. Założeniem kolonii było także, aby jak największa ich liczba nauczyła się pływania. Według zaleceń wszystkie zajęcia związane z wodą powinny być odbywać się zgodnie z przepisami higieny kąpeli, w odpowiedniej dyscyplinie oraz pod szczególnie starannym nadzorem kadry.

Kolonia posiadała także boisko do gry w piłkę nożną i koszykową, miejsce do gry w krykieta i kręgielnię. Zastanawiano się również nad budową kortu tenisowego. Pewną przestrzeń zachowano jako wolną, którą można było wykorzystywać na swobodne zabawy kolonistów.

Powyższe warunki dla uczniów szkół średnich Krakowa korzystających z kolonii w Porębie Wielkiej stworzyła wytrwała i systematyczna praca członków TKW. Mogli w nich bezpłatnie uczestniczyć niezamożni uczniowie szkół realnych i gimnazjów krakowskich, wykazujący pilność w nauce, wzorowe zachowanie i potrzebujący wypoczynku na świeżym powietrzu w celu poprawy stanu zdrowia. S. Ciechanowski zwracał uwagę, że właśnie tacy niezamożni uczniowie podlegają „pod względem higienicznym daleko gorszym wpływom i stosunkom, niż ich zamożniejsi rówieśnicy. Niezamożni uczniowie mieszkają, żywią się, wypoczywają gorzej niż inni. Prócz tego nieraz już od zarania życia ustrój ich jest węży,

41. S. Ciechanowski, *Kilka uwag o koloniach wakacyjnych*, „Muzeum”, 1 (1913), z. 1, s. 31.

42. *Jubileusz 25-lecia Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych*, s. 118.

43. Tamże, s. 20.

mniej odporny na wpływy szkodliwe, nieraz już w dzieciństwie jest podkopany przebytymi chorobami, które w ogóle częstsze są wśród proletariatu⁴⁴.

By to potwierdzić, młodzież wracająca z kolonii wakacyjnych była poddawana badaniom lekarskim, w trakcie których porównywane były dane kolonijne, z tymi sprzed wyjazdu. Dotyczyły one ich wzrostu, ciężaru ciała i ogólnego stanu zdrowia⁴⁵. Uzyskiwane wyniki potwierdzały cele kolonii, gdyż uczniowie przybierali na wadze, zwiększała się ich odporność oraz kondycja fizyczna.

Kolonia w Porębie Wielkiej była także miejscem, w którym realizowane było wychowanie religijne. Każdego dnia o godzinie 21.00 na znak dany przez kierownika, koloniści udawali się do sali rekreacyjnej, gdzie wspólnie, na głos odmawiali modlitwę wieczorną, po czym chóralnie śpiewali jedną pieśń religijną i jedną patriotyczną⁴⁶. W każdą niedzielę uczestniczyli również we Mszy św. w kościele parafialnym w Niedźwiedziu⁴⁷. Wyćwiczona podczas zajęć śpiewu młodzież kolonijna ubogacała przebieg liturgii, występując jako chór, czym zjednywała sobie dużą sympatię i wdzięczność „głęboko religijnej ludności okolicznych wiosek”⁴⁸. Zaakcentować należy również serdeczne relacje pomiędzy kierownictwem kolonii oraz władzami TKW, a parafią w Niedźwiedziu. Niejednokrotnie przedstawiciele towarzystwa wśród osób wspierających organizacyjnie kolonię w Porębie Wielkiej wymieniali ks. Józefa Głuca, proboszcza z Niedźwiedzia⁴⁹.

Młodzi uczestnicy wypoczynku wakacyjnego w kolonii w Porębie Wielkiej wspominali z sentymentem spędzony tam czas: „Dni nie straciliśmy, bo te miesiące, to nie tylko wyuczasy, ale to tygodnie, które nas przeniosły w krainę zaczarowaną, pełną piękna i fantazji, one nam dały moc i siłę na przyszłość. Witano nas tu z radością, a ja żegnam Was z żalem w sercu i ze łzami w oku. Żegnajcie! Lecz nie na zawsze, bo kiedyś po dniach walk i przebojów wspomnimy sobie to anielskie życie. A teraz do pracy, do nauki... Ad astra!”⁵⁰.

Kolonia w Porębie Wielkiej dla młodzieży szkół średnich miasta Krakowa w zakresie jej organizacji była przejawem troski o zdrowie i wychowanie higieniczne młodzieży, które, według nowych idei i tendencji edukacyjnych, realizowało krakowskie TKW. Towarzystwo od zarania swojej pracy społecznej działało

44. S. Ciechanowski, *Kilka uwag o koloniach wakacyjnych*, s. 24.

45. E. Dolata, „*W zdrowym ciele zdrowy duch*” – *wychowanie zdrowotne w szkołach galicyjskich*, s. 35.

46. Tamże, s. 116.

47. Zabytkowy, pochodzący z końca XVII wieku drewniany kościół pw. św. Sebastiana w Niedźwiedziu spłonął w pożarze w 6 kwietnia 1992 roku. Zob. Kronika parafii pw. Św. Sebastiana w Niedźwiedziu, tom 1992-1996, s. 1 (archiwum parafialne).

48. *Jubileusz 25-lecia Towarzystwa Kolonii Wakacyjnych*, s. 121.

49. Tamże, s. 72.

50. Tamże, s. 125.

w myśl zasady „Ratujmy zdrowie młodzieży”⁵¹. Jego działalność przyczyniła się do poprawy kondycji zdrowotnej uczniów oraz popularyzacji wśród nich zasad higieny. Troską członków TKW było również „krzepienie ducha” swoich podopiecznych, co uzyskiwano dzięki konsekwentnej pracy wychowawczej podczas wypoczynku kolonijnego w Porębie Wielkiej. Praca ta wpisywała się w antyczną zasadę „W zdrowym ciele zdrowy duch” i była przykładem dążenia do wychowania integralnego, uwzględniającego oddziaływana zarówno na właściwy rozwój fizyczny, jak i psychiczny wychowanków. Ponadto poprzez swoje dokonania organizacyjne, aktywność charytatywną i zbiórki publiczne, towarzystwo spopularyzowało ideę organizacji kolonii wakacyjnych, a przede wszystkim upowszechniło wrażliwość społeczną na sprawy zdrowia, higieny i wychowania młodego pokolenia.

Bibliografia

- 50 lat działalności Towarzystwa Kolonii Letnich dla Dzieci imienia D-ra Stanisława Markiewicza*, Warszawa 1932.
- Baranowski B., *Kolonie wakacyjne. Uwagi o potrzebie i sposobach urządzania w naszym kraju*, Lwów 1984.
- Baranowski M., *Zarys higieny i dietetyki ciała i ducha w zastosowaniu do młodzieży szkolnej i do wieku dziecięcego*, Stanisławów 1881.
- Baranowski M., *Pedagogika do użytku seminariów nauczycielskich i nauczycieli szkół ludowych*, Lwów 1896.
- Barnaś-Baran E., *Wycieczki szkolne uczniów gimnazjów galicyjskich w latach 1890-1914*, „Roczniki Pedagogiczne”, 9 (2017), nr 1, s. 49-61.
- Biehler M., *Podręcznik higieny*, Warszawa-Lublin-Łódź-Kraków 1916.
- Ciechanowski S., *Kilka uwag o koloniach wakacyjnych*, „Muzeum”, 1 (1913), z. 1, s. 23-33.
- „Czas” z 9 stycznia 1905 roku, nr 6, s. 2.
- Dolata E., *Edukacja zdrowotna w Galicji doby autonomicznej*, w: *Edukacja i wychowanie od XIX wieku do współczesności. Wybrane zagadnienia w kontekście badań historycznych i pedagogicznych*, red. P. Juśko, Tarnów [b.r.], s. 35-50.
- Dolata E., *Kolonie wakacyjne dla dzieci polskich w Galicji pod koniec XIX i na początku XX wieku*, „Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie. Seria Społeczno-Pedagogiczna i Historyczna”, 24 (1997), s. 101-116.

51. Tamże, s. 5.

- Dolata E., „*W zdrowym ciele zdrowy duch*” – wychowanie zdrowotne w szkołach galicyjskich okresu autonomicznego, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J*”, 31 (2018), nr 2, s. 25-38.
- Higiena Szkolna, red. S. Kopczyński, wyd. 2, Warszawa 1933.
- Janke O., *Zasady higieny szkolnej. Podręcznik przeznaczony do użytku nauczycieli, kierowników szkół i lekarzy szkolnych*, Warszawa 1906.
- Jubileusz 25-lecia Towarzystwa Kolonii Wakacyjnej dla uczniów m. Krakowa 1902-1927. *Księga pamiątkowa*, red. L. Piotrowicz, Kraków 1927.
- Kopczyński S., *Opieka higieniczno-lekarska nad dzieckiem normalnym w szkole*, w: *Zagadnienia opieki nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą w Polsce*, red. Bronisław Krakowski, Warszawa 1929.
- Kronika Rady Szkolnej Krajowej za lata 1916/17, 1917/18 i 1918/19*, Lwów 1919.
- Księga pamiątkowa ku uczczeniu 25. rocznicy założenia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie*, Lwów 1982.
- Kronika parafii pw. Św. Sebastiana w Niedźwiedziu*, tom 1992-1996 (archiwum parafialne).
- Kubik-Horodyński G., *Wychowanie i nauka ze stanowiska polityki socjalnej*, Lwów 1898.
- Kula E., *Wprowadzenie do badań nad dziejami kolonii dziecięcych na kielecczyźnie w latach 1918-1939*, „*Kieleckie Studia Pedagogiczne*”, 9 (1994), s. 89-96.
- Michalski Cz., *Z dziejów wychowania fizycznego i sportu w Krakowie od końca XVIII wieku do 1918*, „*Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP Kraków. Prace Historyczne*”, 8 (1977), s. 323-334.
- Niziołek B. D., *Edukacja zdrowotna w szkołach powszechnych powiatu tarnowskiego w latach 1918-1975*, Lublin 2013.
- Pierwszy Zjazd higienistów polskich we Lwowie*, „*Tygodnik Ilustrowany*” z 1 sierpnia 1914 roku, nr 31, s. 612.
- Plany naukowe dla szkół ludowych pospolitych wraz z instrukcją 1893 r.*, Lwów 1893.
- Podolak-Zajac J., *Udział galicyjskich lekarzy i higienistów w pracach opiekuńczo-wychowawczych*, „*Studia i Prace Pedagogiczne*”, 2 (2015), s. 183-196.
- Sosnowski K., *Szkoła narodowa jako krzewicielka kultury zdrowotnej i energii twórczej*, Kraków 1917.
- Szczepańska B., *Higiena szkolna w szkolnictwie ogólnokształcącym w II Rzeczypospolitej*, Łódź 2014.
- Wernic L., *Higiena pracy uczniów w szkole i higiena snu*, w: *Tablice poglądowe higieny szkolnej*, Warszawa 1908.
- Wolny B., *Szkolna edukacja zdrowotna ukierunkowana na doskonalenie jakości życia uczniów*, Lublin 2012.
- Winogrodzki A., *Z higieny szkolnej*, Kraków 1903.
- Żuliński T., *Higiena szkolna*, Kraków 1886.

Streszczenie

Z końcem XIX stulecia w szkołach w Galicji zaczęło się ożywione dążenie do polepszenia stanu higieny i zdrowia młodzieży. Większa troska o zdrowie i higienę szkolną zaowocowała podejmowaniem różnorodnych przedsięwzięć w tym zakresie. Jednym z nich stały się kolonie wakacyjne, organizowane w ośrodkach klimatyczno-wypoczynkowych dla uczniów, najpierw z dużych ośrodków miejskich, potem także z mniejszych, jak również ze środowisk wiejskich. Ich celem stało się „ratowanie zdrowia dzieci i młodzieży oraz „kształtowanie właściwego wychowania”, w tym również związanego z rozbudzaniem świadomości higienicznej wśród dzieci i młodzieży. Inicjatywy organizowania wypoczynku letniego dla uczniów w formie kolonii podejmowały między innymi czynniki społeczne. Jednym z nich było powstałe w na początku XX wieku Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich miasta Krakowa i Podgórze. Prowadziło ono kolonię w Porębie Wielkiej, gdzie podejmowano starania mające na celu poprawę kondycji zdrowotnej uczniów szkół średnich, jak również prowadzono pracę wychowawczą, także w obszarze edukacji higienicznej podopiecznych. Z Towarzystwem związani byli też wybitni lekarze, pionierzy wychowania fizycznego i higienicznego na ziemiach polskich, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego – Henryk Jordan i Stanisław Ciechanowski. Artykuł omawia problematykę organizacji kolonii w Porębie Wielkiej, prowadzonej wzorowo przez Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych, w oparciu o nowe trendy i tendencje pedagogiczne ukierunkowane na troskę o zdrowie, higienę i wychowanie uczniów.

Słowa kluczowe: Towarzystwo Kolonii Wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich miasta Krakowa i Podgórze, Poręba Wielka, kolonie wakacyjne, opieka zdrowotna i higieniczna nad uczniami, działalność wychowawcza.

ORGANIZATION OF HOLIDAY CAMPS FOR HIGH SCHOOL STUDENTS FROM THE CITY OF KRAKÓW IN PORĘBA WIELKA AS AN EXAMPLE OF CARE FOR HEALTH, HYGIENE AND EDUCATION OF YOUNG PEOPLE IN THE FIRST DECADES OF THE 20TH CENTURY

Summary

At the end of the 19th century, schools in Galicia began to strive to improve the hygiene and health of young people. Greater care for health and school hygiene resulted in undertaking various projects in this area. One of them has become holiday camps, organized in climatic and recreational centers for students, first

from large urban centers, then also from smaller ones, as well as from rural environments. Their goal was to “save the health of children and adolescents and” shape the proper upbringing “, including those related to raising hygiene awareness among children and adolescents. The initiatives of organizing summer holidays for students in the form of a camps were taken, among others, by social factors. One of them was the Society of Holiday Camps for high school students from the city of Kraków and Podgórze established at the beginning of the 20th century. It ran a colony in Poręba Wielka, where efforts were made to improve the health condition of high school students, as well as educational work, also in the area of hygienic education of charges. Also associated with the Society were outstanding doctors, pioneers of physical and hygienic education in Poland, professors of the Jagiellonian University – Henryk Jordan and Stanisław Ciechanowski. The article discusses the issues of the organization of summer camps in Poręba Wielka, run in an exemplary manner by the Society of Holiday Camps, based on new pedagogical trends and tendencies aimed at taking care of health, hygiene and education of students.

Key words: Society of Holiday Camps for secondary school students from the city of Kraków and Podgórze, Poręba Wielka, holiday camps, health and hygiene care for students, educational activity.